Cena 60 hal.

Nowy Dziennik wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków. — Adres Redakcyi i administracyi Kraków, ul. Stra... Telefon Nr. 1556. Rękopisów nie zwraca się. Konto P. K. O. Nr. 141.123 ... Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie

Nowy Dziennik

Cena 60 hal.

Prenumerata w Krakowie mies. 14 K. kwart. 41 Kor. z odnoszeniem do domu mies. 16 Kor. kwart. 48 Kor. Na prowincyi 16, kwart. 48 K. Za granicą: mies. 18 Kor. kwart. 54 Kor. Cena ogłoszeń: 1 w. pet. 1-szp. 0·80 (Mk. 0·80) Nadesłane: 1 w. pet. ... (Mk. 3·—) Tekst: 1 w. pet. ... (Mk. 5·—) Zawiadomienia ślubne i gratulacye: kor

Rok II. | Kraków, wtorek 11 listopada 1919. | Nr. 248

W ostatniej chwili.

Kraków, 10 listopada.

„Nie wolno wiary używać jako platformy partyjnej".
Clemenceau (w mowie programowej w Strassburgu, 4 bm.).

(p) Gdy Sejm w dniu jutrzejszym przystąpi do obrad nad projektem ustawy o 8-godzinnym dniu pracy, a w szczególności do obrad nad punktem 10-tym o bezwzględnym spoczynku niedzielnym, niechaj nie zapomina o słowach, wypowiedzianych w Strassburgu przez wielkiego przyjaciela Polski i Polaków. Wiary nie należy używać jako platformy partyjnej. Spoczynek niedzielny nie powinien stać się bronią polityczną dla ekonomicznego ucisku 3 milionów obywateli państwa, i to bez jakiegokolwiek zysku dla tego państwa.

Każdy ucisk musi się zemścić. Polacy najlepiej chyba to wiedzą. Polityka hakatystów, która gnębiła ludność polską na punkcie języka i religii, zbankrutowała doszczętnie. A Polska, po kilkunastu zaledwie miesiącach bytu niepodległego, nie mając załatwionych najbardziej koniecznych ustaw, tworzy ustawę o przymusowym, bezwzględnym spoczynku niedzielnym, ustawę, która ma chronić pracę, a w istocie zniszczy siły ekonomiczne żydowskiego robotnika, rzemieślnika i kupca.

Hasło religijne — twierdzi Clemenceau — nie śmie być hasłem stronnictw. Czy to nie powinno być przestrogą dla naszych tak krótkowidzących polityków? Wiemy, że trudno porozumieć się z głuchym, natomiast pewnem jest, że znaczna część społeczeństwa polskiego uznaje, iż ustawa o przymusowym spoczynku niedzielnym jest w wysokim stopniu szkodliwą dla kraju, który ma się dopiero dźwignąć z depresyi ekonomicznej, i że doprowadzić ona musi do spauperyzowania mas żydowskich. I cóż w takim razie nastąpi? Młody, zdrowy element żydowski chwyci za kij wędrowny i opuści Polskę, a pozostaną tylko słabe gospodarczo masy, które się chyba nie przyczynią do materyalnej poprawy bytu państwowego.

Zaślepienie partyjne, które opanowuje u nas życie publiczne, powinno w ostatniej chwili zastanowić się jeszcze, czy wolno używać religii chrześcijańskiej do celów rugowania i zniszczenia innowierców, i to ze względów konkurencyjnych. Rozumowanie antysemitów jest jasne. Kto może pracować przez 6 dni w tygodniu, ten musi się stać silniejszym i zasobniejszym od tego, który pracuje tylko 5 dni. Że jednak ten, który ma pracować tylko przez 5 dni, także posiada prawo do życia, także jest obywatelem państwa i także ma zagwarantowane prawo święcenia swych świąt i uroczystości religijnych — to wszystko nie obchodzi leaderów endeckich, luendeckich i innych. Demokracya zaś i P. P. S. zajmują dzisiaj wobec Żydów i kwestyi żydowskiej stanowisko nawskróś reakcyjne.

Uchwalenie przymusowego i bezwzględnego spoczynku niedzielnego — także i dla tych, którzy święcą inny dzień w tygodniu — jest pierwszym krokiem na drodze do tyranii. Czy naprawdę nie zdają sobie sprawy ci, co udawają wielkich patryotów, że przekreślają za jednym zamachem — wielkie, świetlane wspomnienia dawnych Sejmów polskich, owianych blaskiem prawdziwej tolerancyi? W ostatniej chwili żądamy od Sejmu opamiętania się! Wiemy, że Sejm opanowany jest przez jednostki, które nie przynoszą Polsce zaszczytu. Wie o tem też wielu posłów. Powinni się oni ocknąć i nie głosować za ustawą, która musi w całym świecie postawić Polskę w świetle, w jakiem Polska w okresie swego odbudowania stać nie powinna.

Kołczak opróżnił Tobolsk i Omsk.

Berlin. (B. K.) Pismo rosyjskie „Prisew" ogłasza następujący komunikat z frontów: Front generała Judenicza: Na całym froncie trwają walki. Na zachód od Gatczyny, jakoteż pod Gdowem nad jeziorem Pejpus napierają na nas ostro bolszewicy. Front gen. Denikina: Żadnej zmiany. Front adm. Kołczaka: Pod naciskiem przeważających sił wroga opróżniliśmy miasto Tobolsk.

Omsk. (Biuro Reutera.) Rząd cywilny opróżnia Omsk. Armia Kołczaka cofa się na całym froncie.

Wiedeń. PAT. Radio tel. wied. biura kor. z Waszyngtonu. Z Tokio donoszą, że wiadomość o opróżnieniu Omska przez Kołczaka potwierdza się. Wojska czerwone są oddalone o 330 wiorst od Omska.

Koalicya, Polska a Rosya.

Warszawa. »Kuryer poranny« donosi w depeszy od swego korespondenta z Paryża, że państwa koalicyi rozważają wypadki w Rosyi. Rząd niemiecki stara się o uzyskanie mandatu uspokojenia Rosyi, zobowiązując się, że w takim razie Rosya zapłaci wszystko, co winna Francyi. W kołach koalicyi przeważa jednak myśl, by sprawę zaprowadzenia porządku w Rosyi powierzono Polsce. Przeciwko temu występuje jednak Sazonow, który oświadcza, że lepiejby było, aby w Rosyi utrwalił się bolszewizm, aniżeli, by spokój miała tam zaprowadzać Polska.

W sprawie tej ukazały się w »Temps« dwa artykuły. W artykule wstępnym radzi »Temps«, aby ofertę Niemiec odrzucić, a sprawę powierzyć Polsce. »Temps« twierdzi dalej, że jeden z rządów koalicyi sprawę powierzenia Polsce mandatu uspokojenia Rosyi poważnie popiera; ma to być podobno rząd angielski. »Temps« doradza, aby wojska polskie wermęły się między armię niemiecką nad Bałtykiem a armię litewską i tym sposobem podały pomocną dłoń Łotyszom.

Drugi artykuł w »Temps«, podpisany przez Ribota, rozważa błędy koalicyi w stosunku do Polski i domaga się rewizyi tego stosunku, a zarazem popiera myśl, aby wojska polskie zaprowadziły porządek w Rosyi.

Komunikat sztabu generalnego.

WARSZAWA. PAT. Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 9 bm. Front lite[w]sko—białoruski: Na odcinku na wschód od Dźwińska wzmożona działalność artyleryi. W rejonie Połocka, rozpoczęta dnia 3 bm. akcya naszych wojsk została pomyślnie ukończoną. W rejonie Bobrujska rozbiły nasze wojska śmiałym wypadem gromadzące się siły nieprzyjacielskie. Ilość jeńców powiększyła się o 200 szeregowców i kilkunastu oficerów, zdobycz o 4 działa i karabiny maszynowe.

Na reszcie frontu wzmożona działalność wywiadowcza. Front wołyński: spokój.

W zast. szefa sztabu gen. Haller pułk.

Z konferencyi pokojowej.

Waszyngton. (B. K.) „Chicago Tribune" donosi z Paryża, że Rada najwyższa ostatecznie uchwaliła, ażeby kwestya adryacka i rosyjska nie zostały załatwione przez obecną konferencyę pokojową, lecz w drodze wzajemnych rokowań pojedynczych mocarstw.

Dokoła rekonstrukcyi gabinetu.

WARSZAWA. »Kuryer Polski« donosi: Potwierdzając wiadomość wczorajszą, stwierdzić musimy, że sprawa zasadniczej i programowej rekonstrukcyi gabinetu wysuwa się na czoło zagadnień chwili i w dniach najbliższych będzie ostatecznie zadecydowaną.

W związku z tem dowiadujemy się, że p. Wojciechowski był przyjęty przez Naczelnika Państwa i wyłuszczył przedtem swój pogląd na tę sprawę. P. Wojciechowski, jak nas informują, jest zwolennikiem programowej rekonstrukcyi, a minister skarbu, Biliński, co do samej zasady wyraża również swą solidarność.«

Ludowcy wobec gabinetu.

LWÓW. Korespondent warszawski »Kuryera Lwowskiego« w dłuższej korespondencyi omawia opozycyjne stanowisko P. S. L. wobec gabinetu. M. i. wywodzi on:

»Paderewski nie umie utrzymać kontaktu z Sejmem. Takie rzeczy ułatwia lub załatwia w innych państwach otoczenie premiera, które się składa zazwyczaj z ludzi doświadczonych, rozumnych i znających tajniki życia parlamentarnego. Bezpośrednie otoczenie naszego premiera jest niestety zdatne tylko do zabawiania dam, podawania palt i do pochlebstw, ale nigdy do jakiejś dorady politycznej, która nawet najwiękaszemu premierowi czasem się przyda«.

»Od pewnego czasu prezydent ministrów obdarza nas ministrami, o których nominacyi Sejm dowiaduje się po fakcie dokonanym. Tak doszła do skutku nominacya p. Szczeniowskiego na ministra handlu, p. jasionowskiego na ministra robót publicznych. Tak doszły do skutku nominacje naszych posłów zagranicznych. Tak doszła do skutku nominacja p. Patka na delegata pokojowego w Paryżu i p. Śliwińskiego na ministra aprowizacyi«.

Pomyślne widoki utworzenia większości.

WARSZAWA. (Tel. wł.) Sprawa utworzenia większości sejmowej traktowana była wczoraj w Sejmie pod znakiem optymizmu. Wszyscy niemal wybitniejsi posłowie z grup ludowych wyrażali przekonanie, iż sprawa dojdzie do skutku w szybkim tempie, poczem rozpocznie się rekonstrukcya rządu.

Onegdaj wieczorem odbyło się posiedzenie zarządu Klubu P. Str. L., na którem stwierdzono podobno, iż w najważniejszym punkcie, w sprawie reformy rolnej, między ugrupowaniami, aspirującemi do większości doszło do porozumienia nawet w wielu szczegółach.

Co do konstrukcyi ujawniają się ze ze wszystkich stron tendencye do wzajemnych ustępstw.

Np. na posiedzeniu komisyi porozumiewawczej poseł Rataj przedłożył, aby wszystkie grupy większości zgodziły się na jednoizbowość z zastrzeżeniem, że przyszły Sejm w czasie jaknajkrótszym zabierze się do zmiany konstytucyi. Wniosek ten wzięto pod uwagę.

*

Pomiędzy Klubem Pracy Konstytucyjnej a stronnictwami ludowemi odbyła się nieoficyalna wymiana zdań w sprawie tworzenia większości sejmowej. Klub Pracy Konstytucyjnej jest zasadniczo zwolennikiem utworzenia większości, jednakże stanowisko swoje do nowego bloku określić może dopiero po ujawnieniu programu stronnictw w jego skład wchodzących.

Organizatorowie większości przypuszczają, że do tygodnia uda się im doprowadzić do ustalenia wspólnej platformy politycznej i społecznej. A wtedy dojrzałaby też kwestya sparlamentaryzowania gabinetu.

Ciężkie przesilenie gospodarcze na całym świecie.

WIEDEŃ. PAT. Biuro koresp. donosi z Paryża dnia 8 bm. »Daily Mail« zwraca uwagę, że świat stanął przed bardzo ostrą zimą. Wszystko drożeje, w Anglii stopa procentowa banku podniosła się z 5 i pół proc. na 6 proc., to znaczy że będzie walka o zarobki wyższe, aby płacić towar droższy. Równocześnie brakuje węgla wszędzie. We Francyi wiele zakładów przemysłowych zamknięto; w Ameryce przyjdzie o węgiel do walki na noże.

O Zgromadzenie Narodowe Ziem Wschodnich.

WARSZAWA. (Tel. wł.) Komisya konstytucyjna pod przewodnictwem posła Rataja w obecności komisarza generalnego Ziem Wschodnich. Osmołowskiego, oraz rzeczoznawców, rozpatrywała onegdaj wniosek ks. Lutosławskiego o uchwaleniu ustawy o wyborach do zgromadzenia narodowego Ziem wschodnich. Pos. Poniatowski (P. S. L.) oświadczył w tej mierze, że sejm powziąć może tylko rezolucyę, gdyż nie ma prawa do przesądzania sprawy z góry. Pos. Niedziałkowski zalecał przejście do porządku dziennego nad wnioskiem ks. Lutosławskiego. Komisya przyjęła wniosek p. Poniatowskiego i wybrała podkomitet dla opracowania odpowiedniej rezolucyi.

Benesz zapewnia...

Warszawa. Rząd polski otrzymał od dra Benesza pismo, w którem ten zawiadamia, że zwrócił się z poleceniem do wszystkich władz lokalnych na Śląsku Cieszyńskim, aby zaprzestały prześladowania Polaków, oraz zapewnia, iż wszyscy winni będą ukarani.

Ks. Hlinka odzyska mandat poselski.

WIEDEŃ. PAT. »Reichspost« podaje z Paryża: Korespondencya »Novum« podaje z Pragi jakoby sprawa zdrady stanu ks. Hlinki zakończyła się niespodziewanie. Mianowicie ks. Hlinka odzyska z powrotem mandat poselski. (Informacyę podajemy na odpowiedzialność źródła).

Sursum corda.

Rok drugi upłynął od owej pamiętnej chwili, kiedy Artur James Balfour w imieniu rządu angielskiego złożył znaną deklaracyę, uznającą prawa narodu żydowskiego do samodzielnej siedziby politycznej w Palestynie. Jak radośnie zabiły podówczas serca, jaka duma rozpierała nam pierś na myśl, że zaświtał wreszcie czas wolności i wyzwolenia z ciemności golusu. Radosny był to czas, podniosły moment w życiu narodu żydowskiego, nie obfitującem, jak wiadomo, w chwile szczęścia i zadowolenia. Kiedy słowa zastępcy Albionu rozeszły się lotem błyskawicy po całym cywilizowanym świecie, docierając do każdego zakątka, gdzie Żydzi mieszkają, zapomnieli oni jakby pod uderzeniem różdżki czarodziejskiej o cierpieniach i przebytych udręczeniach, puścili w niepamięć doznane krzywdy i prześladowania, myśląc o bliskiej chwili wybawienia i możliwości powrotu do ziemi ojców, do siedziby przodków. A jeżeli nie wszyscy marzyli o faktycznem porzuceniu dotychczasowych siedzib w golusie i powrocie do Palestyny, to jednak i dla nich deklaracya Balfoura była zapowiedzą lepszej przyszłości, uznając bowiem prawo Żydów do narodowej siedziby w własnym kraju, czyniła Żydów wszystkich krajów obywatelami równorzędnymi z innymi, którzy, mieszkając na obczyźnie, mają w każdym wypadku prawo zażądania pomocy w razie krzywdy w myśl postanowień praw międzynarodowych, a w najgorszym razie przestają być dziećmi bezdomnemi, pozostaje im bowiem możność odwrotu i powrotu tam, gdzie będą panami swej woli, wolnymi obywatelami wolnego państwa.

Dwa lata upłynęły od owej pamiętnej w dziejach żydowskich chwili. Dwa lata w życiu narodu wydają się być znikomym momentem, atomem czasu. Tak jest, gdy ono płynie jednostajnie, spokojnie, regularnie, bez przeskoków i kataklizmów. Ale każda chwila staje się rokiem, gdy ważą się losy narodu, gdy mają zapaść decyzye w sprawie jego bytu i niebytu, życia i śmierci. A takim czasem przełomowym dla narodu żydowskiego jest okres zdarzeń, zapoczątkowanych deklaracyą Balfoura. Stała się ona zapowiedzią nowej ery dla Żydów, w której stanowić będą sami o swoim losie i swojej dalszej przyszłości. Rzecz jasna, że nastrój, wywołany tym stanem rzeczy, odznaczał się gorączką nadziei bliskiej realizacyi, nadziei, która nie widzi przeszkód i zamyka oczy na wszelkie nieprzychylne momenty.

Zaraz z początku odezwały się nieśmiało głosy, powątpiewające w zupełną bezinteresowność i szlachetność rządu angielskiego. Timeo Danaos et dona ferentes — zdawały się głosić przepowiednie sceptyków, którzy nie zapalali się przy ogólnym ogniu, lecz zimno i trzeźwo rozważali wszystkie pro i contra jej urzeczywistnienia. I okazało się, że radość zaślepionych entuzyastów była przedwczesna, że od słowa do czynu, choćby to nawet było słowo koronowanej głowy, jeszcze daleka droga. Oczy całego żydostwa zwrócone były na siedzibę konferencyi pokojowej, która miała potwierdzić i uznać deklaracyę angielską. całe żydostwo wsłuchiwało się z zapartym oddechem w wiadomości dolatające z nad brzegów Sekwany, wiadomości nastrojone na ton coraz słabszy, coraz bardziej minorowy. Słabły też i zmniejszały się coraz bardziej nadzieje uciskanych synów Izraela, zmniejszały się w prostym stosunku do cierpień i prześladowań, które dziesiątkowały Żydów na wschodzie i na południu. Nie pomagały i nie zmieniały ich stanu psychicznego rzucane od czasu do czasu cukierki, że »przecież« a »jednak« i jak tam dalej brzmiały oficyalne czy na wpół oficyalne komunikaty, ogólna depresya ogarnęła wycieńczony i wynędzniały naród, który widział się u wrót raju, a który odepchnięto od nich bez litości i bez wyrozumienia. Nie ogarnęła go rozpacz, bo Żydzi w tysiącletniej swojej tułaczce przyzwyczajeni są do złudzeń i rozczarowań, ale jakiś cichy ból, łzawy smętek przegryza duszę żydowską.

Nie wchodzę w to co spowodowało osłabienie naszych szans. Czy przyczyniły się do tego starania francuskich asymilantów, którzy interes Francyi stawiali wyżej od wolności narodu żydowskiego, którego się wypierają; czy rząd angielski sam nie nalegał na potwierdzenie wspaniałomyślnej deklaracyi, woląc rozszerzyć w Palestynie sferę własnych interesów aniżeli poprzeć dążenia samodzielnościowe Żydów; czy może starania naszych odpowiedzialnych czynników i zastępców nie były dość energiczne i stanowcze — faktem jest, że ostatnia odezwa Komitetu Centralnego światowej organizacyi syonistycznej brzmi bardzo skromnie i obraca się więcej w zakresie komunałów i zwrotów niż w dziedzinie realnych momentów. A jeżeli dołączymy do niej wiadomości różnych pism angielskich, ostatnie enuncyacye Zangwilla itd., dochodzimy do smutnego, ale nie mniej prawdziwego przekonania, że łaska pańska na pstrym koniu hasa, i że kto z łaski żyć pragnie, często głodem przymiera.

Czy mamy jednak dlatego założyć ręce bezczynnie i podawać się rozpaczy? Bynajmniej. Niech przeciwnicy drwią z naszej łatwowierności, niech bracia izraeliccy tryumfują ze »zwycięstwa«, dla nas pozostaje nadal ideał świętym i niezniszczalnym, jak niezniszczalnem jest żydostwo, mimo burz i gromów, które w nie biją bez przerwy, niecnych środków, którymi je wrogowie zwalczają, mimo wysiłków i podstępków, których się imają nieproszeni jego opiekunowie. Historia docet. Ostatnie zdarzenia będą dla nas doświadczeniem i nauką, że tylko ten naród godnym jest samodzielnego życia, który opiera się na własnej sile, na własnej, wewnętrznej doskonałości. Półśrodkami dążyliśmy dotychczas do samowyzwolenia, opierając się więcej na drugich niż na sobie samych.

Dzieło samowyzwolenia wymaga długiej i żmudnej pracy, pełnej pomyłek, rozczarowań, syzyfowych wysiłków. Ale choć droga długa i żmudna, przecież do pewnego wiedzie celu, o ile nie zboczymy z raz obranej ścieżki, lecz bez zuużenia, konsekwentnie do niego zdążać będziemy. Hasłem naszem być musi konsolidacya wszystkich sił produktywnych w żydostwie, zjednoczenie wszystkich jego warstw i odłamów bez względu na różnice przypadkowe, nieistotne. A przedewszystkiem przewartościowanie od podstaw. Jak długo mieć będziemy wśród nas jednostki niezdecydowane, słabe, bezkrytyczne, jak długo wola do samowyzwolenia nie będzie szła w parze z bezwzględną ofiarnością, tak długo o zwycięstwie naszej idei mowy być nie może. Przypadek historycznej czy dyplomatycznej konjunktury może być tylko jednem z ogniw w łańcuchu naszego odrodzenia, ale nie może nigdy tego odrodzenia urzeczywistnić. Zestrzelmy całą potęgę naszego ducha narodowego w jedno ognisko. ujmijmy ster naszej rozkołatanej nawy narodowej we własne dłonie a przeprowadzimy ją wśród piętrzących się fal i nawalnic do bezpiecznej przystani. Czy się to stanie dziś czy jutro czy pozajutro — to rzecz dla sprawy obojętna. Niecierpliwić się wolno jednostkom, biadać i rozpaczać mogą biedni i udręczeni, naród jako całość nie istnieje na lata, jego byt czy zanik nie zależy od czasu, lecz jest pozaczasowy. Materyalne siły i czynniki mogą mu szkodzić lub pomagać, utrzymać go może tylko moralna moc, duchowa jedność i hartu stal. A tego wszystkiego nam narazie brak. Jak długo nie osiągniemy maximum hartu woli, jak długo nie udoskonalimy się wewnętrznie, by godnie stanąć kiedyś wobec powagi chwili, tak długo praca nasza nieskończona, tak długo ciągle jeszcze będziemy — w drodze. Dążyć naprzód, bez wytchnienia i bez zwątpienia, poprzez gąszcze i zasieki przeszkód, nie tracić nadziei. jak długo żyjemy — oto nasze zadanie na przyszłość!

Sursum corda.

Dr. M. Bienenstock.

O służbę bezpieczeństwa w Palestynie.

ŁONDYN. Żydowskie Biuro Koresp. donosi: Demobilizacya wielkiej części legionu żydowskiego w Palestynie wywołała piekące zagadnienie służby bezpieczeństwa w Palestynie. Dawny »Haszomer« nie istnieje, a nowych organizacyi o tym charakterze nie powołano do życia. Organizacye robotnicze żądają przeto, ażeby rząd angielski zezwolił na uformowanie specyalnych batalionów żydowskich, któreby stały na straży interesów żydowskich i strzegły mienia i życia żydowskiego.

W planie jest zdemobilizowanie obecnych legionów i wciąganie zamiast nich nowych elementów ochotniczych z Rosyi i Polski. Stworzenie silnego legionu żydowskiego w Palestynie dałoby rządowi angielskiemu możność wycofania części jego armii z Palestyny.

Angielskie ministerstwo wojny nie zajęło jeszcze stanowiska wobec wspomnianego projektu, popieranego przez ogół ludności żydowskiej w Palestynie.

Strejk górników w Ameryce.

H. **Wiedeń.** (Telefonem) »Times« donoszą z Waszyngtonu: Strejk górników doszedł do punktu martwego. Wszystkie próby pośrednictwa spełzły na niczem. Rząd zamierza zakaz strejkowania przedłożyć trybunałowi sądowemu i tam też zamierzają strejkujący drogą l e g a l n ą wystąpić do walki z tym zakazem. Tymczasem znalazł się szereg gałęzi przemysłu w środkowych i zachodnich Stanach Zjednoczonych z powodu braku węgla kamiennego w krytycznej sytuacyi. Wiele fabryk zapowiedziało już swoje zamknięcie.

H. **Wiedeń.** (Telefonem). Z Nowego Jorku donoszą: Komisya dla rozdziału węgla zabroniła obcym okrętom poboru węgla amerykańskiego w portach. Jest to następstwo strejku górników. Z tego powodu 210 okrętów zostało zatrzymanych w porcie nowojorskim.

Obrady senatu amerykańskiego nad traktatem.

Amsterdam. PAT, Biuro prasowe Radio donosi z Waszyngtonu, że senator Borah cofnął swoje obydwa wnioski, domagające się skreślenia artykułu 10 i 11 traktatu pokojowego. W ten sposób wyczerpane zostały wszystkie poprawki zgłoszone w senacie do traktatu pokojowego.

Haga. PAT. „Niuwe Courant“ donosi z Waszyngtonu, że senator Hitchock wywołał w senacie wielką senzacyę przez to, iż bez poprzedniej zapowiedzi zaproponował natychmiastowe głosowanie nad traktatem pokojowym. Wniosek ten odrzucono,

PARYŻ. PAT. Sprawozdawca »Echo de Paris donosi z Waszyngtonu, że głosowanie w senacie nad traktatem odbędzie się dn. 7 b. m.

WIEDEN. PAT. Biuro koresp. donosi z Waszyngtonu pod datą 7 bm.: Senat odrzucił 48 głosami przeciw 40 wniosek o skreślenie klauzuli, w której żądano przyjęcia zastrzeżeń do traktatu przez trzy mocarstwa.

Utrudnienia emigracyi do Ameryki.

AMSTERDAM. PAT. Biuro prasowe Radio donosi z Annapolis. Komisya izby reprezentantów obradowała nad kwestyą emigracyi na podstawie nowego projektu ustawy, na mocy której cudzoziemcom ma być utrudnione uzyskanie obywatelstwa amerykańskiego przez to, że wymaganą będzie od nich znajomość języka angielskiego w słowie i piśmie.

Z obrad międzynarodowej konferencyi pracy w Waszyngtonie.

Waszyngton. (B. K.) Międzynarodowa konferencya pracy obradowała nad 8-godzinnym dniem a 48-godzinnym tygodniem pracy. Senator K o c h zaproponował 8 i pół godzin w pierwszych 5 dniach tygodnia, Beldesi wystąpił za jednym zupełnym dniem spoczynku w tygodniu,

Związek pracujących kobiet przedłożył wniosek, ażeby żadne dziecko, poniżej lat 16, które nie uczęszczało do szkoły normalnej i fizycznie nie jest zupełnie rozwinięte, nie zostało dopuszczone do pracy, jak również żadna osoba poniżej lat 18 w kopalniach, w szkodliwych dla zdrowia przedsiębiorstwach, albo od godziny 6 wieczór do 8 z rana.

Ustawa o zwalczaniu strejków w Anglii.

WIEDEN. PAT. Biuro koresp. donosi z Londynu: Minister pracy Horne wniósł w izbie gmin projekt ustawy o z w a l c z a n i u s t r a j k ó w. Projekt przewiduje utworzenie stałych sądów dla spraw strejkowych i sądów śledczych, oraz zatrzymanie obecnych zarobków do dnia 30 września 1920. Minister wyraził nadzieję, że związki robotnicze udzielą mu swego poparcia. Imieniem partyi robotniczej Clynes wyraził ministrowi uznanie, że wniósł projekt ustawy pierwej, zanimby rząd był do tego zmuszony czynnikami zewnętrznymi. Ustawę przyjęto w drugim czytaniu.

Uroczystość 11. listopada w Anglii.

Londyn. (Tel. Komp.) Król wydał proklamacyę, w której wzywa naród angielski do przerwania w dniu 11. listopada o godz. 11 przedpołudniem wszelkiej pracy na krótki czas, zaniechania wszelkich zabaw, celem uczczenia w tej chwili rocznicy zawarcia rozejmu, o s w o b o d z e n i a ś w i a t a, jakoteż uczczenia zmarłych, którzy brali udział w dziele oswobodzenia.

Walka wyborcza we Francyi.

Wiedeń. PAT, Wied. Biuro Kor. donosi z Paryża: Walka wyborcza we Francyi ma przebieg uderzająco spokojny. Zgromadzenia woborcze odwiedzane są rzadko przez przeciwników politycznych. Właściwie stoją naprzeciw siebie dwie grupy: Zjednoczeni socyaliści i Blok narodowy. W niektórych okręgach występuje nowa grupa; Action Francais, stojąca poza blokiem republikańskim. Blok narodowy postawił na jedną listę kandydaturę Maurycego Barresa i Milleranda, w drugim okręgu paryskim. Lista tego bloku nosi nazwę lista zjednoczenia republikańskiego, narodowego i socyalnego. Wczoraj przemawiał Millerand na zgromadzeniu wyborczem w którem uczestniczyło przeszło 8 tysięcy wyborców.

Sytuacya polityczna na Węgrzech.

Praga. Cz. B. P. donosi z Budapesztu: Rokowania pełnomocnika koalicyi Clarka z węgierskimi politykami zostały zakończone. Na życzenie Clarka będą stronnictwa polityczne rokowały wprost z rządem.

WIEDEN. PAT. »N. Fr. Pr.« podaje z Budapesztu, że w kołach politycznych są zdania, iż ententa uzna tylko ten gabinet, w którym będą także reprezentanci socyalnych demokratów, a to już ze względu na stanowisko socyalistów w krajach ententy. Socyalni demokraci na Węgrzech żądają dla siebie dwóch ważnych tek; premier Friedrich ofiarowywał im dotąd jedną tekę. Jeżeli w tej kwestyi przyjdzie do porozumienia, to rekonstrukcya gabinetu wnet nastąpi.

Krwawy Horthy.

Budapeszt. (B. K.) Naczelny komendant węgierskiej białej gwardyi Horthy oświadczył w wywiadzie z redaktorem »8 Uhr Blatt« m. i. co następuje: Skoro przy wmarszu do Budapesztu panować tam będzie porządek i dyscyplina, w takim razie nikomu nic złego się nie stanie. Niech atoli wie o tem dobrze każdy, że najmniejsze próby przywrócenia czerwonej władzy, zostaną zduszone w e k r w i. Wystąpię nielitościwie przeciw wszystkim tym, którzy będą mieli odwagę to uczynić.

Kurs antysemicki pozostaje.

H. **Wiedeń.** (Telefonem). Sytuacyę polityczną na Węgrzech można uważać za wyjaśnioną. Stworzono platformę dla wspólnej pracy stronnictw nad przywróceniem polityki madziarskiej Mimo zatrzymania charakteru chrześcijańsko-narodowego polityki węgierskiej zapewnionym jest współudział socyalistów. Doniosłe zmiany w polityce węgierskiej prawdopodobnie nie nastąpią. Robotnicy socyalistyczni pogodzili się z prądami chrześcijańsko narodowymi (czyt. antysemickimi red.), aby kraj uwolnić z krytycznego położenia. Jako przyszły prezydent ministrów występuje na pierwszym planie hr. Stefan Bethlen, ministrem spraw zagranicznych ma zostać hr. Czaky. Z obecnego gabinetu występują oprócz Friedricha jeszcze minister propagandy Haller. Jako zastępca socyalistów wstąpi do gabinetu G a r a m y, który obejmie tekę handlu.

Hr. Apponyi wyjechał do Paryża.

WIEDEŃ. PAT Dn. 8 bm. hr. Apponyi odjechał do Paryża, aby Radzie najwyższej przedstawić sytuacyę na Węgrzech.

Starcia między wojskiem włoskiem a ochotnikami d' Annunzia.

RJEKA. PAT. Lublańskie Biuro Kor. donosi: W ubiegłą środę przyszło w pobliżu Rjeki do starcia między oddziałami stałego wojska włoskiego a oddziałami d' Annunzia. Wywiązała się żywa potyczka, w której obie strony poniosły straty w rannych i zabitych. Wejście do portu w Rjece zostało zamknięte żelazną siatką. Okręty handlowe chcące wpłynąć do portu, mogą te przeszkody ominąć na pewnem oznaczonem miejscu.

Rewolucya w Egipcie.

Genewa. (Tel. wł.) Jak donosi „L'Information" na podstawie sprawozdania egipskiego komitetu narodowego, wybuchła w Egipcie rewolucya. Ze wszystkich części kraju nadchodzą wiadomości o walkach przeciw Anglikom. Ma zostać utworzony tymczasowy rząd narodowo egipski.

Zamach na ministra spraw zagr. w Tokio.

Rotterdam. (Tel. wł.) W dniu urodzin mikada wrzucono bombę do ministersterstwa spraw zagranicznych w Tokio. Dwie osoby zostały zabite. Dalszych szczegółów brak.

Serbska lista sprawców wojny.

WIEDEN. (Tel. wł.) Donoszą z Belgradu, że rząd serbski zażądał wydania 2500 bułgarskich, oraz 600 austryackich i węgierskich osobistości, wśród których znajdują się hr. Berchtold, marsz. Mackensen, i generałowie Potiorek i Frank.

Ogłoszenie niemieckich dokumentów wojennych.

Berlin. PAT. „Deutsche Allg. Ztg" donosi: Ogłoszenie dokumentów w sprawie wybuchu wojny, zestawionych przez Karola Kautsky'ego z polecenia urzędu spraw zagranicznych nastąpi w najbliższym czasie. Liczba aktów, zebranych w czterech tomach, wraz z dodatkiem, wynosi przeszło 900. Szczególnie ważne są adnotacye, których liczba wynosi przeszło 1000. Zużytkowane zostały sprawozdania niemieckiej ambasady we Wiedniu, przy pomocy których ustalone zostały terminy nadejścia telegramów, wysłanych z Berlina do Wiednia.

Sprawa uwolnienia internowanych z kresów.

KRAKÓW, 10 listopada.

W sobotę 8 bm. zjechała do Krakowa komisya nadzwyczajna dla zwalniania cywilnych internowanych z obozów w Dąbiu, Wadowicach, Przemyślu, Łańcucie oraz innych obozów poza Małopolską. W skład komisyi wchodzą pp.: Proniewicz, wiceprezes Sądu okr. we Wilnie, Wymbor, podprokurator sądu wileńskiego, Mikołaj Radin, sędzia pokoju we Wilnie (reprezentant ludności żydowskiej w komisyi) oraz reprezentanci wojskowości: Pochmarski i Inlender. Zakres działania komisyi obejmuje osoby, pochodzące z Litwy, Wołynia, Polesia i Białej Rusi. Komisya ma prawo zwalniać bez żadnych zastrzeżeń wszystkich internowanych, pochodzących z tych prowincyi. Komisya rozpoczęła w sobotę swe czynności i zabrała się bardzo gorliwie do pracy.

Nareszcie nadeszła więc upragniona chwila dla tych nieszczęśliwych, którzy z chwilą wkroczenia wojsk polskich zostali internowani jako politycznie podejrzani.

Zwraca się uwagę wszystkim interesowanym, ażeby nie ominęli sposobności i z dotyczącemi podaniami oraz z dokumentami zaopatrzonymi przez zarządy gmin, przez rabinat, możliwie także przez władze polityczne, wojskowe, żandarmeryę, zgłaszali się do adwokata p. Dr Izydora Krengla, Kraków, Grodzka 32.

Pierwszy krok uczyniony. — Obecnie byłoby wskazanem, by zająć się także losem internowanych z innych dzielnic (Galicyi wschodniej), z których wielu niewinnie od roku prawie jest pozbawionych wolności.

*

Uprasza się pisma polskie i żydowskie o przedrukowanie powyższej notatki celem szybszego uwiadomienia rodzin internowanych, z uwagi że komisya tylko krótki czas zabawi w każdem mieście.

ZGRZYTY.

Gdzie?...

Proletaryusz czeka hasła,
Tramwaj stanął, lampa zgasła,
Z człeka skórę drą dorożki,
Elektryczne zgasły gruszki,
Ludność stoi w nędz przededniu..
Gdzie? W Krakowie?
Nie! We Wiedniu.

Bez prowiantów każde gniazdko,
Człowiek żywi się namiastką,
Złopią krew pijawki, trutnie,
Kuban rządzi rezolutnie,
Szał rozpusty wokół płynie..
Gdzie? W Krakowie?
Nie! W Berlinie.

Państwu grozi niby topór
Urzędniczy bierny opór,
Wkrótce już telefonistka
Zrobi się rydykalistka.
Strajkiem grożą też radcowie...
Czy w Krakowie?
Czy w Krakowie?..

Koren.

Z sali koncertowej.

II. Koncert Związku muzyków polskich.

W niedzielę zabrzmiały po raz pierwszy w tym sezonie symfoniczne dźwięki orkiestry, przynosząc w programie Beethovena, a więc przecież raz koncert, który wabi głębszemi wrażeniami muzycznemi, a nie tylko wirtuozeryą artysty. (Koncertów tej ostatniej kategoryi mamy nieproporcyonalnie dużo).

Na wstępie grana uwertura »Egmont« ma tragiczny polot i charakterem swoim associuje słowa Beethovena, że jego muzyce myśl Goethego najbardziej odpowiada; z nią czuł Beethoven najsilniejsze pokrewieństwo bratnie, jako z ideami poetyckiemi giganta.

Symfonia VI ta »Pastorale« wprowadza nas w zupełnie inny nastrój. W niej żyje nie Beethoven zmagający się z losem, tragiczny symfonik (V-ta); ta symfonia jest sielanką w której mistrz złożył całe swe uwielbienie dla przyrody; tę symfonię pisał ten Beethoven, który ogorzały, jak wieśniak wracał z wędrówek za Wiedeń. W symfonii pastoralnej wraca Beethoven z wyżyn, gdzie się mocował z przeznaczeniem — do prostych bawiących się ludzi. Powstała w Heiligenstädt w roku 1808, złożona z 5-ciu części. Pierwsza z nich jest zatytułowana: »pogodne uczucia, jakie się budzą w człowieku, przy przybyciu na wieś« — druga nosi napis »scena nad strumieniem« i t. d. Jak tę muzykę interpretować trzeba, wskazał sam Beethoven, umieszczając w programie pierwszego jej wystawienia napis »raczej wyraz wrażeń, jak malarstwo«. Tem powiedzeniem zadokumentował B. swój pogląd, że ta symfonia nie jest malarstwem muzycznem, któreby naturalistycznie odtwarzało głosy i obrazy wsi. Ona »opisuje« wewnętrzne wrażenia człowieka, który się wsią cieszy, a naśladowanie głosów przyrody bywa tutaj tylko epizodyczne i trwa parę taktów. Nie można więc symfonii pastoralnej nazwać muzyką programową. Beethoven opatrując jej części szczegółowymi napisami hołdował tylko modzie, panującej wszechwładnie w pierwszych latach 19 tego wieku; ale uległ jej tylko formalnie. Bo w muzyce, która niewolniczo nie naśladuje przyrody zewnętrznej, **tytuły mają tylko to znaczenie żeby »tej części publiczności, która się składa z ludzi czynu i myśli — muzykę uczynić przystępniejszą i zrozumialszą«.**

Gdy się mówi o wykonaniu — symfonia była najmocniejszym punktem programu. Przedewszystkiem zachowała doskonałą gradacyę dynamiczną, a wszelkie mankamenta dotyczyłyby raczej interpretacyi subtelnej, jak rytmu.

Koncert Es dur grała pianistka Ablamowicz Meyerowa, która do niego technicznie dorosła. Ale poza walorem, jaki daje perlista technika, trzebaby jeszcze nyansów w sile i urozmaicenia w prowadzeniu melodyi — a w części środkowej przede wszystkiem — tonu.

Dyrygentem koncertu był Walek-Walewski, bardzo solidny w przygotowaniu każdego szczegółu a energiczny, gdy chodzi o rytm — rzeczy szczególnie trudne do osiągnięcia, gdy chodzi o tak młodą orkiestrę.

F. S.

KRONIKA.

Kraków, 10 listopada.

Wszędzie widzą — Żydów... Dzisiejszy „Kuryerek", zamieszczając telegram PATa (za Wied. Biurem Kor.) o nocie Jugosławii do konferencyi pokojowej — w której Jugosławia motywuje swoje odmowne stanowisko w kwestyi ochrony mniejszości narodowych — zaopatruje ten telegram tytułem: „Jugosławia odrzuca przywileje prawne dla Żydów."

Gdyby „Kuryerek" znał choćby tylko ze słuchu statystykę ludnościową Jugosławii a mniej opętany był szałem antyżydowskim (zwanym także eufemistycznie szałem antysyońskim), wówczas nie blamowałby się „kwestyą żydowską" w — Jugosławii.. W Serbii mieszka 5 997 Żydów tj. 20 Żydów na 10 tys. ogółu ludności, w Bośnii i Hercegowinie żyje 11.850 Żydów tj. 62 na 10 tysięcy. Taki sam mniej więcej stosunek istnieje i w innych składowych częściach Jugosławii.

Kwestya mniejszości narodowych w państwie południowo słowiańskiem, to nie kwestya żydowska, kochany Kuryerku, lecz — jak to wyraźnie swego czasu zaznaczył rząd jugosłowiański w oficyalnej enuncyacyi, wystosowanej do konferencyi pokojowej (a przedrukowanej także w „Kuryerku"!) — kwestya narodowości, znajdujących się na obszarach, przyznanych Serbii w traktacie pokojowym.

Jutrzejszy numer „Now. Dziennika" zawierać będzie 6 stronic druku.

O powrót jeńców żydowskich. Rada wyznaniowa gminy żydowskiej wybrała komitet z wiceprez. drem Rafałem Landauem na czele, który ma się zaopiekować losem jeńców żydowskich w Rosyi i Turkestanie. Komitet rozpoczyna swe prace od przeprowadzenia rejestracyi jeńców żydowskich pochodzących z Krakowa, którzy dotąd przebywają w tych krajach. W tym celu winni interesowani (rodziny wzgl. znajomi jeńców) nadsyłać do prezydyum gminy, ul. Skawińska 2, pisemne zgłoszenia z podaniem imienia i nazwiska jeńca, jego wiek, miejsce urodzenia, stan ilość dzieci, rangę wojskową, ostatnie znane miejsce pobytu jeńca, adres rodziny oraz przypuszczalną datę i miejsce wzięcia do niewoli.

Pobory dla wojskowych urlopowanych dla studyów. Biuro prezydyalne minist. spraw wojsk. komunikuje: Urlopowani w myśl rozkazu M. S. Wojsk. Dep. I celem kontynuowania nauki niezamożni studenci otrzymają pobory swojej szarży bez dodatku polowego, oficerowie strawne z dodatkiem ostatnio pobieranym, szeregowi relutowani strawne bez 50 proc. dodatku, sanitaryuszki w miejsce wyżywienia w naturze strawne, nie dłużej jednak, jak do 3 miesięcy. Pierwszą wypłatę poborów uskuteczniają ich przynależne komisye kasowe, jednak urlopowani winni przedłożyć świadectwo ubóstwa. Na przyszłość urlopowani mają świadectwa ubóstwa przedkładać równocześnie z prośbą o urlop.

Oddawanie broni. Magistrat ogłasza: Przechowywanie i gromadzenie wszelkiej amunicyi bez różnicy na stan takowej, wykonywanie z niej przedmiotów zbytku, jak popielniczek, zapalniczek, przycisków, kałamarzy itp. jest jak najsurowiej wzbronione i w razie ujawnienia będzie surowo karane na mocy dekretu o sekwestrze surowców, półfabrykatów i towarów. Wszelkie części amunicyi, jak łuski do amunicyi artyleryjskiej i karabinowej, zapalniki, pierścienie miedziane, całe pociski i odłamki pocisków, tudzież wszelkie inne części amunicyi i broni z powodu, iż stanowią własność zarządu wojskowego, mają być odnoszone przez miejscową ludność do tut. Magistratu (Wydział Vc) skąd będą odsyłane do zbrojowni wojskowej w Krakowie:

Tablice ze spisem lokatorów. Magistrat ogłasza: Wzywa się wszystkich właścicieli i zarządców realności, aby umieścili do 30 dni w sieniach swych realności, wzgl. uzupełnili, oraz uporządkowali tablice ze spisami lokatorów. Tablice te mają znajdować się w miejscu widocznem tak, aby napisy z łatwością można było odczytać i mają zawierać w systematycznym porządku podłuh kondygnacyi (parter, I p. itp. dom frontowy, oficyny) wyraźnie wypisane, imiona, nazwiska, zawód lokatorów (podnajemców) oraz numer drzwi ich mieszkania. Obok tej tablicy ma być umieszczony napis, podający imię, nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania zarządcy realności.

Podwyższenie cen sacharyny. Zarząd monopolowej sprzedaży sacharyny podaje do publicznej wiadomości, że począwszy od dnia 1 listopada cena monopolowej sacharyny podwyższoną została w następujący sposób: Opakowanie T1 zawierające 25 tabletek kosztuje 75 h, opakowanie T2 zawierające 300 tabletek kosztuje 7 K 50 h, opakowanie T8 zawierające 100 tabletek kosztuje 7 K 50 h; opakowanie K3 zawierające 10 gr kryształowej 15 K; opakowanie K6 zawierające 50 gr. kosztuje 75 K; opakowanie K7 zawierające 1'5 gr. kosztuje 2 K 25 h. Opakowania T1 i T2 będą jeszcze w obrocie aż do wyczerpania się obecnych zapasów.

Z teatru im. Słowackiego. Przedstawienia »Makbeta«, przerwane w ub tygodniu w pełni największego powodzenia, podjęte będą w bieżącym tygodniu — mianowicie w poniedziałek 10 bm. Rolę Lady Makbet objęła p. Leokadya Pancewiczowa.

Z »Bagateli«. Zarówno »Kobieta bez skazy« jak i »Dudek« wypełnia stale widownię teatru doszczętnie, Wobec tego, że na sobotnie przedstawienie świetnej komedyi Zapolskiej bilety były już dwa dni poprzednio rozchwytane, a mnóstwo osób odeszło od kasy, »Kobieta bez skazy« powtórzoną będzie we wtorek, czwartek i sobotę. Pozostałe dnie tygodnia wypełni »Dudek« Feydeau'a. Kasa teatru urzęduje od godz. 9-tej rano a mieszcząca się również w gmachu »Bagateli« kasa zamawiań sprzedaje codziennie na wszystkie objęte repertuarem przedstawienia.

Ignacy Dygas znakomity tenor polski, który zagranicą dzierżył podczas wojny wysoko sztandar polskiej sztuki wokalnej, wystąpi u nas tylko raz jeden w bieżącym sezonie, a to w niedzielę 16 bm. w sali „Sokoła." Bilety są do nabycia u J. Rudnickiego Linia A—B.

Jedyny wieczór poematów tanecznych Rity Sacchetto odbędzie się we wtorek 25 bm. w m. teatrze Powszechnym. Tym razem wystąpi słynna artystka wraz swoimi dwoma uczennicami Hona-Hanja i Waleryą Konczyńską, które za granicą zwróciły na siebie już powszechną uwagę. Jako pianistka koncertować będzie Marya Kwiecińska. Bilety na ten interesujący wieczór są już do nabycia u J. Rudnickiego Linia A—B.

Nocoń jest w więzieniu. Prezyd. sądu okr. kar. donosi: Inkwizyt Nocoń znajduje się w więzieniu. Pogłoska, że zbiegł, jest fałszywa.

„Wyjaśnienie" to zupełnie nie wyjaśnia, czemu dotąd nie odbyła się przeciw bandycie temu rozprawa przed sądem doraźnym; może i w tym kierunku zechce prezydyum sądu dać wyjaśnienie.

Bójka pojmanych opryszków. Wczoraj na ul. Szlak pobiło się kilku pojmanych opryszków. Bójka przybrała takie skutki, że pogotowie musiało interweniować i opatrzyło Jana Zerotowskiego, ugodzonego nożem w udo.

2 wypadki nagłej śmierci. Wczoraj wezwano pogotowie rat. na ul. Kurnika 6, gdzie na krwotok mózgu zmarła nagle 91-letnia Zofia Gołemherska. — W domu przy ul. Jakóba 3, zmarła wczoraj na krwotok płucny 75-letnia Wiktorya Malek, służąca.

KOMUNIKATY.

Iwriah. Dziś w poniedziałek punkt. o g. 6 i pół wiecz. w lokalu Stradom 15 odczyt hebrajski pos. dra Thona n. t. „Galuth w' Erec—Israel."

Hebrajski kurs amatorski przy syon. kom. lok. uprasza zapisanych i mających zamiar jeszcze się wpisać do klubu o zjawienie się w poniedziałek o g. 7 wiecz. w lokalu org. Stradom 15 I p.

Wydział Kuchni i herbaciarni robotn. Dziś 10 bm. posiedzenie komitetowych w sprawie zbiórki ulicznej. Strzecha rob. Gertrudy 27.

REPERTUAR TEATRU I. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek: Makbet
Wtorek: Polityka
Środa: Makbet.

REPERTUAR M. TEATRU POWSZECHNEGO

Poniedziałek: Orfeusz w piekle
Wtorek: Potasz i Perlmutter,

REPERTUAR „BAGATELI"

Poniedziałek: Dudek.
Wtorek: Kobieta bez skazy
Środa: Dudek.
Czwartek: Kobieta bez skazy.

NADESŁANE

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada

Z kraju.

Rabin wileński Rubinstein wniósł do kancelaryi Naczelnika Państwa memoryał w sprawie jeńców cywilnych, aresztowanych we Wilnie w czasie wkroczenia tamże wojsk polskich. Memoryał ten odniósł należyty skutek; powołano do życia komisyę, która wyjechała już z Wilna, by w poszczególnych obozach przeprowadzić szczegółowe dochodzenia i niewinnych zwolnić.

Zniknięcie trzech wagonów koksu przeznaczonych dla uniwersytetu lwowskiego. Korespondent warszawski lwowskiej »Gazety Wieczornej« donosi: »Od jednego z posłów sejmowych, który w tych dniach powrócił ze Lwowa, dowiaduję się, że tamtejszym instytucyom państwowym grozi katastrofa spowodowana nie brakiem węgla i drzewa na rynku miejscowym, ale nieuwzględnieniem przez rząd centralny warunków lokalnych. Poseł stwierdza, że bez łapówek opału dostać nie można po cenie maksymalnej. Względy natury moralnej i brak kredytów nie pozwoliły uniwersytetowi na takie propozycye łapówkowe. Władze uniwersyteckie we Lwowie, które wydostały na potrzeby uniwersytetu trzy wagony koksu po cenie maksymalnej i nie chciały złożyć daniny, były zmuszone zwrócić się o pomoc wojskową, aby owe zaginione wagony odszukać na stacyi towarowej we Lwowie i wyładować je, albowiem ktoś ukrył te wagony w niewiadomem miejscu i zachodzi obawa, że koks zniknie zupełnie«.

Ze świata.

Hugo Haase zmarł onegdaj w Berlinie wskutek ran odniesionych podczas zamachu wykonanego nań w Berlinie 8 października, w chwili gdy spieszył na posiedzenie parlamentu celem ogłoszenia sensacyjnej rewelacyi o akcyi von der Goltza. Sprawca zamachu Jan Voss nie zostanie ukarany sądownie, gdyż według orzeczenia psychiatrów jest on umysłowo chory. Haase należał do najpopularniejszych przywódców socyalistycznych w Niemczech i w Międzynarodówce. Po śmierci Bebla został przewodniczącym niemieckiej organizacyi socyalistycznej w Niemczech i frakcyi socyalistycznej w parlamencie Rzeszy. Pod czas wojny wystąpił wraz z 18 innymi przywódcami socyalistycznymi z organizacyi, stającą w zaciętej opozycyi przeciw rządowi niemieckiemu i popierającej go większości socyalistycznej. Jak wiadomo, zorganizowała się podczas wojny w Niemczech socyalistyczna partya mniejszości, t. zw. niezależni, którzy jednak posiadają za sobą większość zorganizowanego proletaryatu niemieckiego. Na czele niezależnych stał Haase, który głosił wprawdzie hasła radykalne i rewolucyjne, ale wyraźnie kilkakrotnie zaznaczył, że nie jest zwolennikiem bolszewizmu. Wskutek tego też część niezależnych socyalistów założyła odrębną organizacyę komunistyczną.

Śmiały lot. Wiedeń. (Pat.) Radio tel. biura kor. z Paryża: Lotnicy francuscy Poclete i Benoist wyjądowali podczas lotu do Australii w Bagdacie. Przebyli oni dotychczas 4930 km. to jest czwartą część drogi.

Dział gospodarczy.

Syndykat wielkich banków czeskich. Wiedeń PAT. Biuro koresp. donosi z Pragi pod datą 8 bm: Odbyła się tu konferencya przedstawicieli ośmiu wielkich instytucyi bankowych czeskich w sprawie otworzenia syndykatu wielkich banków, któryby objął wszelkie tranzakcye rządowe. Na czele syndykatu tego mają stanąć: Živnostenska Banka, bank agrarny i Boehmische Unionbank.

Jak podaje »Prager Tgblt.« »Živnostenska Banka« podwyższy swój kapitał zakładowy z 160 milionów na 200 milionów koron, przez emisyę 200.000 akcyi po 200 kor., które będą oferowane jej akcyonaryuszom w stosunku 4:1 po 375 kor.

Wywóz angielskich pieniędzy srebrnych tudzież srebra w sztabach i przedmiotów srebrnych został jak donoszą 9 bm. urzędowo z Londynu zakazany.

Wiedeń, PAT. Kursa austryackiej centrali dewiz z dnia 8 b. m. Amsterdam 8900, Berlin 305, Zurych 1870, Chrystyania 2390, Kopenhaga 2255, Sztokholm 2520, Marki w banknotach 304, Lei 385, Lewy 270, Banknoty szwajcarskie 1371, Banknoty francuskie 1150, Lire 960, Noty angielskie 400, Dolary 9950, Ruble carskie 230.

ZURYCH. PAT. Kursy z dnia 8 bm: Wiedeń 5.40 (poprzednio 5.26) Berlin 16.20 (poprzednio 15.30), Praga 11 (poprzednio 11).

Redaktor naczelny i odpowiedzialny Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Druk M. Deutschera Kraków, Starowiślna 30 Telefon 1595.